

**Oświadczenie złożone
przez senatora Zbigniewa Cichonia
na 36. posiedzeniu Senatu
w dniu 2 lipca 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Swoje oświadczenie kieruję w związku z istniejącymi, moim zdaniem, skandalicznymi praktykami braku dostępu do służby zdrowia w wielu ośrodkach.

Jako przykład podaję sytuację, kiedy osoba z podejrzeniem procesu odklejania się siatkówki oka, skierowana przez lekarza na prześwietlenie, a konkretnie na USG, nie może uzyskać dostępu do tego badania, bo tworzą się komitety kolejkowe. Ludzie przybywają o godzinie piątej, szóstej rano po to, żeby dowiedzieć się, że na określony dzień zakontraktowanych jest jedynie dwanaście prześwietleń.

Jeżeli takie praktyki występują, to jest to jeden wielki skandal. Przecież istnieje odpowiednia aparatura, istnieje służba zdrowia, która jest w stanie takie badanie wykonać. Jedynie ograniczenia wynikające z kontraktu – zupełnie dowolne, aczkolwiek wprowadzane z powołaniem się na rzekome uwarunkowania finansowe – prowadzą do tego, że ludzie są pozbawieni dostępu do opieki zdrowotnej, i to w sytuacji, kiedy możliwe są bardzo poważne konsekwencje zdrowotne.

Dlatego wzywam panią minister, aby poprzez stosowny nadzór nad Narodowym Funduszem Zdrowia położyła kres takim zdarzeniom. Jeżeli takie sytuacje będą się powtarzały, to nie ukrywam, że sam będę doradzał współobywatelom, żeby wnosili pozwy przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie, albowiem mają gwarantowany dostęp do służby zdrowia, płacą określone – i to niemałe – składki ubezpieczeniowe. Przypominam, że te składki są jednymi z najwyższych w Europie. W związku z tym państwo nie powinno nikomu robić łaski, tylko wywiązywać się ze wszystkich zobowiązań, które na nim ciąży.